Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 18 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Szczęsnego
Wtorek Marty panny
Sroda Przemysława

Dziś wschód słońca		4,14	zachód	7,57
Jutro	„ „	4,16	„	7,56
Pojut.	„ „	4,17	„	7,54

Nr. 87 | Wąbrzeźno, wtorek 29 lipca 1930 r. | Rok X

Walka o nowe prawo.

Napróżno nasza opozycja sejmowa usiłuje wmówić w społeczeństwo, iż tylko w Polsce obserwujemy zasadnicze starcie między parlamentem i rządem, władzą ustawodawczą i wykonawczą. Życie zadaje kłam głośnym oświadczeniom heroldów naszej opozycji o tem, jakoby to starcie było jedynie wymysłem „pułkownikowskiej mafji", spreparowanym na domowy użytek „sanacji". Codziennie dochodzą nas odgłosy tego starcia z szerokiego świata i mówią dobitnie, że jest ono zagadnieniem dnia nietylko u nas, ale i w krajach o dużem doświadczeniu historycznem i politycznem wyrobieniu.

Francja od szeregu lat przeżywa kryzys rządów parlamentarnych, maskowany rutyną i talentem przywódców politycznych. Nazajutrz omal po zakończeniu wojny światowej powstała walka obozów politycznych, chwilami namiętna i wręcz nieobliczalna w skutkach. Niemcy przeżywają również okres niepewności i wahań politycznych i gospodarczych. Niezlikwidowane orjentacje z czasów wojny światowej, żądza odwetu, która głębokim korzeniem tkwi w nacjonaliźmie niemieckim, przewlekły kryzys gospodarczy i deficytowy budżet Rzeszy, to zagadnienia, które w żadnym wypadku nie mogą być oliwą na polityczne namiętności. Rządy podnoszą walkę niejednokrotnie występując na terenie parlamentu przeciwko reprezentowanym przez siebie obozom.

W ostatnich dniach w obydwu tych państwach rządy przedsięwzięły radykalne posunięcia, przeciwko parlamentom. We Francji premjer Tardieu odroczył sesję Izby Deputowanych, będącej w trakcie obrad nad uchwaleniem ogólno-państwowego planu gospodarczego. Uważał za nonsens tego rodzaju obrady, gdzie lada moment można się spodziewać przypadkowego obalenia gabinetu, przez roznamiętnioną politycznemi animozjami izbę. Wolał więc posłać ją na przymusowy odpoczynek wakacyjny, aniżeli prowadzić beznadziejną walkę o.... głosy poselskie.

W Niemczech rząd rozwiązuje parlament z powodu uchylenia dekretów prezydenta Hindenburga w sprawach podatkowych i uchylone przez parlament dekrety w najbliższym czasie znowu ogłosi z podpisem prezydenta, nadając im moc obowiązującą.

Czytajcie to uważnie przysięgli obrońcy zagrożonej rzekomo u nas praworządności, zwłaszcza wy z lewicy sejmowej, co tak często lubicie brać wzór „dobrych" manjer politycznych od naszego sąsiada z „nad granicy zachodniej. Tam obalone przez parlament ustawy, nakładające nowe ciężary podatkowe na ludność, rząd wprowadza w życie, wbrew najoczywistszej woli panów posłów, a wy chcielibyście, aby minister, który nie miał wątpliwej przyjemności podobania się wam, za co dostał od was wotum nieufności, nie mógł być już ministrem do końca życia. Porównajcie i powiedzcie, przyznajcie się, gdzie kryje się głupstwo i fałsz.

Konflikt władz wykonawczej i ustawodawczej nie jest więc „sanacyjnym" wymysłem. Obserwować go można od dłuższego również czasu i w Anglji, gdzie rządzi gabinet mniejszości parlamentarnej, ostatnio i b bliskiej nam Finlandji, gdzie bezposrednio przeciwko parlamentowi występuje ludność, dopatrując się w parlamencie ogniska, skąd dzięki przywilejom poselskim, idzie na kraj posiew komunistycznej zarazy.

Podobny kryzys przeszły i Włochy. Tam od kilku lat stabilizował się system wyrosły na zgliszczach i ruinach parlamentaryzmu. Nie można powiedziec, aby Włochy źle na tem wyszły. Z państwa rozdartego wewnętrzną walką, groźbą stałych powikłań społecznych, urastają do roli i znaczenia potęgi, które coraz poczęśniejsze miejsce zajmuje w świecie.

Nic dziwnego więc, że ten kryzys musiał ujawnić się również i w Polsce, która bez doświadczenia politycznego, bez uświęconych tradycją form i wzorów, bez wypróbowanych metod, przeżyła cały szał sejmowładztwa, w najbardziej charakterystycznej, najwięcej jaskrawej formie. Nic więc dziwnego, że miejscami i reakcja mogła być silniejsza.

Fakt jest faktem, że walka o nowe formy i nowe wartości trwa wszędzie. Przeżywają się stare doktryny, „nieomylne" zasady i dawne wzory. Żywem tętnem pulsujące życie nie da się już w nie wtłoczyć. Domaga się nowych praw i świeżych form naprzekór zajadłym obrońcom „dnia wczorajszego", chociażby przybierali się w najbardziej czerwone szatki, posługiwali ultra-radykalnemi hasłami. Życie ma swoje prawa, jest silniejsze od martwych przepisów.

....„Trzeba z żywymi naprzód iść..." S-ki.

Polacy!

„Żołnierze! — Nieraz żołnierzu łzy cisnęły mi się do oczu„ gdym widział wśród szeregów wojska prowadzonego przeze mnie, wasze bose, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierzone przestrzenie, gdym widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdym musiał okrawać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. — Praca była ciężka a że była rzetelną, zaświadczą o tem tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzplitej, od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły...

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną, możecie być dumni i zadowoleni ze spełnionego swego obowiązku. Kraj, co w dwóch latach potrafił utworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze".

Józef Piłsudski.

Dziesięć lat mija, gdy naród jak jeden mąż zwarł się ramię przy ramieniu i pod wodzą Józefa Piłsudskiego otrzymał wiekopomnej chwały zwycięstwo nad zaborczym najeźdźcą, wdzierającym się już do wrót stolicy. Wielka, zaiste, godzina wybiła wtedy na zegarze dziejów nietylko dla Polski, lecz dla całej ludzkości. Rozhukana fala barbarzyństwa wschodniego zalewała ziemie nasze i przekonana, że już jest panią Polski, przetoczyć się pragnęła na świat cały. Lecz tak jak ongi, rozbita o piersi polskie, musiała odpłynąć z powrotem. Zwycięska Polska znowu się stała przedmurzem i obrońcą chrześcijańskiej cywilizacji i kultury świata.

Dnia 18 października rb. jako w dziesiątą rocznicę rozejmu, który zakończył się zwycięsko stulecie walk o niepodległość naszą, święcić mamy owe wspaniałe zwycięstwo, które było świadectwem naszej wielkości i potęgi. Winniśmy w uroczystości tej skupić się i zjednoczyć w pracy dla przyszłości Ojczyzny. Nie wolno bowiem nawet po zwycięstwie oddawać się beztrosce i pieczę nad przyszłością pozostawić zmiennym losom. Naród, który chce byt swój i potęgę zachować — musi być każdej chwili gotowy do odparcia wszelkich zakusów na swą wolność i swe granice. Jako przed laty dziesięciu tak i teraz jedna myśl, jedna wola i jeden czyn całego narodu, skupionego przy Józefie Piłsudskim są i być muszą jedyną niezawodną gwarancją naszego bytu i naszego bezpieczeństwa.

Niechże więc obchód dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego stanie się bodźcem jedności.

Niech będzie hołdem czci i wdzięczności dla tych, co pod wodzą Józefa Piłsudskiego krew swą i życie dla narodu dali.

Niech będzie świadectwem niezachwianej wiary w przyszłość i potęgę Rzplitej.

Niech będzie ślubowaniem zgodnej pracy nad budowaniem dalszem niezwyciężonej potężnej Ojczyzny.

Za Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej
Prezes: J. SZYMAŃSKI, Marszałek Senatu.

Kredyt dla Pomorza.

700.000 ZŁ. DLA RZEMIOSŁA I 2.500.000 ZŁ. DLA WSZYSTKICH DZIAŁÓW GOSPODARCZYCH POMORZA.

Jak się dowiadujemy, poza niezmiernie doniosłemi konferencjami, które p. Wojewoda Lamot odbył w Warszawie w związku z programem gospodarczym dla Pomorza, o czem już donosiliśmy, a które zapoczątkowały praktyczną realizację całej tej sprawy, p. Wojewoda pomorski uzyskał dalszy kredyt średnio-terminowy dla rzemiosła, w wysokości 700 tysięcy złotych na kwartał bieżący. Dotychczasowe kredyty na ten cel, wyjednane przez p. Wojewodę Lamota, wynoszą 2.682.000 zł. wobec czego obecnie rzemiosło pomorskie rozporządzać będzie kredytem średnio-terminowym w wysokości 3.432.000 złotych. Należy podkreślić, że kredyty te pozostają w obrocie na Pomorzu, gdyż raty spłat kwartalnych Bank Gospodarstwa Krajowego przekazuje ponownie rzemiosłu pomorskiemu.

Pozatem p. Wojewoda Lamot wyjednał ostatnio w Warszawie sumę 2 i pół miljona zł. w formie kredytów hipotecznych dla wszystkich działów życia gospodarczego Pomorza, obsługiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Suma powyższa przeznaczona jest na kwartał bieżący, na następny zaś kwartał zapewniona jest takaż suma kredytów, co łącznie wyniesie 5 miljonów złotych na wspomniane cele gospodarcze.

Zauważyć należy, że kredyt ten uruchomiony jest jedynie z wpływów pochodzących z lokat wewnętrznych dokonywanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, o ile zaś dojdzie do skutku emisja obligacyj dla lokaty na rynkach zagranicznych, to Pomorze będzie miało zapewnioną znaczną część wpływów z tego rodzaju pożyczki.

Sprawa emisji zagranicznej, jak się dowiadujemy winna wyjaśnić się w ciągu kilku najbliższych tygodni.

LAS W LECIE.

Tokary, pow. Wąbrzeźno.

Półcisza i półpowiew... zlekka i półsennie
Słońce całunkiem muska traw ciemny aksamit,
Na który kruż kielichów jakby srebra łzami
Posiała — tak ku wyżom drzew błyszczą przestrzenie.
Tak cicho... ptak niekiedy trąci gałązkami
Wierzchołków — aże echo, co było ościennie
Drzemiąc — w lot obiegnie w szmaragdowem lennie
Dziwów — i wnet zmilknie. I znowuśmy sami.
W girlandzie jodeł piennych jak w gotyckim tumie,
Kędy strzeliste łuki i żeber wiązania
Głoszą pieśń arcymistrza — którą ten rozumie,
Kiedy w dźwięków symfonji i organów szumie
Słyszy pieśń — co w własnej jego piersi wydzwania
I z harmonją wszechświata jączy ją — jak umie.

Zygmunt Hoffmann.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

* W okolicy Milano został zasztyletowany wczorajszej niedzieli oficer policji faszystowskiej przez 2 dotychczas nieznanych osobników. Mord miał prawdopodobnie podłoże polityczne. (D)

* W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych w Anglji zwiększyła się o 75253 osób.

* Według oświadczenia przywódcy opozycji w łonie amerykańskiej partji komunistycznej, partja ta liczy w Stanach Zjednoczonych zaledwie tysięcy członków.

* Na Filipinach wybuchła epidemja cholery, która dotychczas spowodowała śmierć 100 osób.

* Pierwsza na świecie fabryka budzików założona została w roku 1867 w Schrambergu przez słynnego zegarmistrza Ehrharda Junghausa.

...W roku bieżącym mija sto lat od wykończenia drogi przez Gotthardt, łączącej Europę środkową z południem. Droga ta została rozpoczęta w roku 1820 a wykończona w roku 1830 i służyła już setkom tysięcy ludzi. Obecnie służy ona komunikacji samochodowej.

...Izba gmin obaliła granicę szybkości samochodów w Anglji. Po wejściu w życie ustawy tej samochody w Anglji będą mogły rozwijać dowolną szybkość. Równocześnie będą zaostrzone kary za spowodowanie wypadku lub katastrofy. Tokarski.

* W ub. sobotę wydarzyła się katastrofa statku rybackiego spuszczonego co dopiero ze stoczni w Bremenie. W kotłowni pękła rura wskutek czego 4 maszynistów zostało ciężko rannych. 2 z nich zmarło.

* Prezydent Hindenburg na wniosek rządu Rzeszy wydał na podstawie art. 48 weimarskiej konstytucji zarządzenie, mocą którego nieprawne posiadanie broni palnej pociąga za sobą karę więzienia do 1 roku.

* Liczba studentów na wyższych uczelniach w Niemczech w stosunku do roku 1911 wzrosła o 50 proc. W roku bowiem 1911 było 69.000 studentów, gdy w roku bieżącym 123.000. (Tp.).

STULETNIA ZABÓJCZYNI

przed zgonem przyznała się do zbrodni.

W miasteczku Langenstein, w górach Harzu, wyszła na jaw w niezwykłych okolicznościach zbrodnia

popełniona 36 lat temu.

Wówczas znaleziono tu zamożnego rentjera Hartmanna w mieszkaniu jego z przestrzeloną czaszką i pochowano go

jako samobójcę.

Obecnie wdowa po nim, 99-letnia staruszka, znalazłszy się na łożu śmierci, wyznała, że zabiła swego męża wystrzałami z rewolweru. Złożywszy to wyznanie Hartmannowa zmarła.

CZICZERIN AMBASADOREM SOWIECKIM W PARYŻU?

Paryż, 28 lipca. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że Cziczerin ma objąć stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu.

MINISTER ZALESKI OTRZYMAŁ WYSOKIE ODZNACZENIE BELGIJSKIE.

Jego Królewska Mość król Belgów Albert nadał p. ministrowi spraw zagranicznych Augustowi Zaleskiemu wielką wstęgę orderu Leopolda. Z tej okazji nastąpiła wymiana depesz między p. ministrem Zaleskim a ministrem spraw zagranicznych Belgji p. Simonem.

OLBRZYMI POŻAR WE WSI BUGLIWO.

Pastwą płomieni padło 14 domów, 15 stodół i 14 obór. Straty wynoszą przeszło 160.000 zł.

Onegdaj we wsi Bugliwo, powiatu krasnystawskiego wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn olbrzymi pożar.

Pastwą płomieni padło czternaście domów mieszkalnych, piętnaście stodół ze zbożem i czternaście obór.

Zawdzięczając energicznej akcji ratunkowej udało się mimo niepomyślnego wiatru zlokalizować pożar.

Według prowizorycznych obliczeń straty wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 160.000 zł.

7 RANNYCH PODCZAS ZDJĘĆ FILMOWYCH.

Paryż, 27. 7. Podczas zdjęć filmowych walki byków na arenie, jeden z byków rzucił się na grupę artystów, z których 7 poranił.

Krew w żyłach mrożąca katastrofa.

PRZEPEŁNIONY PASAŻERAMI OMNIBUS RUNĄŁ Z MOSTU DO RZEKI ILM.

Apolda (Turyngja), 28. 7. W niedzielę w godzinach wieczornych wydarzyła się olbrzymia katastrofa w pobliżu Apolda. Zdążający z Ilmenau przepełniony pasażerami kryty autobus mijając na wąskim moście nad rzeką Ilm cyklistę wpadł na barjerę i runął w nurty rzeki. Scen rozgrywających się w zamkniętym autobusie do którego wtargnęła woda nikt nie jest w stanie opisać. Przeszło 30 osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia a 2 niewiasty zmarły.

Po katastrofie we Włoszech.

ZA SZERZENIE NIEPRAWDZIWYCH WIEŚCI.

Rzym. — Za fałszowanie wiadomości o kataklizmie we Włoszech zabroniono dziennikarzom zagranicznym przebywania na terenie katastrofy.

KRÓL NIESIE POCIECHĘ...

Król włoski zwiedził tereny dotknięte trzęsieniem ziemi. Przybył do Lanedo, Aquilonji i Bisancji, rozmawiając z tamtejszą ludnością, która powitała króla z entuzjazmem.

Król zwiedził także Lacedonję; i przybył w chwili, gdy jeden z ekspedycji ratunkowej uratował ze zwalisk i rumowisk 12-letnią dziewczynkę. W Aquilonji król spotkał się z księżniczką Aostą, która również zwiedza tereny dotknięte katastrofą.

Rzym, 27. 7. Król włoski kontynuował dziś w dalszym ciągu objazd okolic nawiedzonych trzęsieniem i wyasygnował dla ofiar 100.000 lirów.

Minister skarbu wydał zarządzenie, mocą którego zwolnieni zostali od płacenia podatków mieszkańcy najbardziej klęską trzęsienia dotkniętych okolic.

W niedzielę wieczorem odbyło się w mieście Foggia posiedzenie prefektów prowincyj dotkniętych trzęsieniem ziemi, z którymi minister robót publicznych omówił plan odbudowy. (Tx).

DOMY ŻELBETONOWE MAJĄ ZAPEWNIĆ WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO.

Rzym, 25. 7. Rząd włoski wypracował program odbudowy nawiedzonych trzęsieniem ziemi terenów. Program, który przedstawił włoski minister robót publicznych — odrzuca tworzenie wiosek żelbetonowych, któreby dawały gwarancję większej wytrzymałości przy ewentualnych przyszłych wstrząśnieniach.

Rewizja sprawy Jakubowskiego przed Trybunałem Rzeszy.

Berlin, 28. 7. Trybunał Rzeszy wyznaczył termin rozprawy rewizji sprawy Jakubowskiego na 22 sierpnia r. b. Jak wiadomo prośbę o rewizję wnieśli oskarżeni August Nogens i Kellerowa jak również i rodzina Jakubowskiego, oraz Liga Obrony Praw człowieka. Obronę będzie wnosił adwokat dr. Artur Brandt.

Wśród zmiennego szczęścia

TOCZYŁY SIĘ BITWY PRZED DZIESIĘCIU LATY

Front północno-wschodni: 4-ta armja w odwrocie mniej więcej na linji Lelikowo — Kobryń — Kamieniec Litewski st. kolejowa Hajnówka.

1-a armja wykonuje planowy odwrót na rzekę Narew. Białystok został przez nieprzyjaciela zajęty.

Front południowo-Wschodni: W 6-tej armji walki na linji Seretu.

Brygada z 18-tej dywizji generała Krajewskiego, pod dowództwem pułkownika Rachmistruka, wyruszyła z Podhorzec na Busk, dokąd wczoraj skierowała się kawalerja nieprzyjacielska. Po krótkim odpoczynku w Krasnem, brygada przeszła do natarcia i odzyskała Busk o godzinie 21-ej. Jazda nieprzyjacielska wycofała się w kierunku północnym.

Zarzadzono przegrupowanie 2-ej armji do natarcia na Brody — Radziwiłłów zostaje programowo przeprowadzone. Części 1-ej dywizji Legjonów zostały ściągnięte pospiesznym marszem wzdłuż frontu około 50 klm. z rejonu Rożyszcza do Radomyśla (23 klm. na południe od Łucka).

Sto miljonów marek dla poparcia niemczyzny w Prusach Wschodnich.

Prezydent Hindenburg podpisał dziś na wniosek rządu Rzeszy, w myśl artykułu 48 konstytucji wejmarskiej, t. zw. „Nötverordnungen“, t. j. zarządzenia, dotyczące oszczędności w budżecie państwowym i reformy ustroju podatkowego.

Jak wiadomo, tuż przed swem rozwiązaniem, parlament Rzeszy uchylił większością głosów te przedłożenia rządowe; ten wynik głosowania był właśnie przyczyną rozwiązania parlamentu.

Dziś prez. Hindenburg dekretem ponownie te przedłożenia ogłosił; dekret zaznacza, że przedłożenia nabierają mocy z chwilą ogłoszenia, t. j. natychmiast.

Dzisiejsze zarządzenia są identyczne z temi, które Reichstag swem głosowaniem unieważnił.

Dotyczą one zmian w stawkach podatku dochodowego, dalej podatku, pobieranego od kawalerów i większych opłat podatkowych, pobieranych od przedsiębiorstw, zajmujących się wyszynkiem alkoholu.

W dekrecie jest też zawarta reforma ubezpieczeń społecznych.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Koblencji.

MIAST RADOŚCI — ŻAŁOBA.

Koblencja, 25. 7. Dziś odbyły się w Koblencji wielkie uroczystości żałobne, które odbyły się w kościele Serca Jezusa. Kościół cały tonął w kirach. Uroczystą Mszę żałobną celebrował biskup ks. Bornemann przy licznej asyście duchowieństwa z Koblencji. (D)

Dziś odbył się tu pogrzeb ofiar, które zginęły podczas runięcia mostu.

Zwłoki zmarłych były umieszczone w sali gimnastycznej tutejszego związku kolejarzy.

100 stowarzyszeń niemieckich ustawiło w sali chorągwie.

Na ulicach, wiodących ku cmentarzowi, szpalerem stała młodzież szkolna.

Pogrzeb wywarł na tłumach mieszkańców miasta wstrząsające wrażenie.

LONDYN — KANADA.

Londyn. — Angielski statek powietrzny „R 100“ we wtorek ma startować do lotu do Kanady. Lot, który ma się ukończyć w Montrealu trwać ma 60—70 godzin. — Statek został wczoraj po nieprzerwanym 24-godzinnym próbnym locie poddany badaniom komisji wydelegowanej przez ministerstwo lotnictwa. (Tx).

WALDEMARAS ARESZTOWANY.

Kowno. — Ubiegłej nocy dokonano aresztowania byłego dyktatora Litwy Waldemarasa.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie rozporządzenia komendanta Kowna. O godzinie 23-ciej zajechały przed dom, w którym zamieszkiwał Waldemaras dwa samochody, w których znajdowali się urzędnicy policji i wojskowi uzbrojeni w karabiny. Udali się do mieszkania Waldemarasa, aresztując go.

Następnie pod silną eskortą Waldemarasa wywieziono w nieznanym kierunku, przyczem miejsce uwięzienia Waldemarasa trzymane jest w tajemnicy.

Przez całą noc krążyły po mieście patrole policyjne.

GROŹNY POŻAR.

Bukareszt, 26. 7. Miasto Lascut nawiedzone zostało olbrzymim pożarem, który zniszczył całą dzielnicę handlową. Przeszło 30 budynków spaliło się, nie mówiąc już o barakach. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą 50 miljonów lei. Pożar powstał u jednego przedsiębiorcy drzewem, którego też aresztowano pod zarzutem podpalenia swego interesu. (-)

POZNALI SIĘ NA NICH...

Madryt, 25. 7. Hiszpańska partja robotnicza założona przez zmarłego b. dyktatora Primo de Rivierę, wydała manifest, w którym występuje ostro przeciwko komunistom. W dalszym ciągu żąda partja robotnicza podwyższenia płac robotniczych jak również występuje przeciwko prowadzeniu wojen. (D)

PARYSKA POLICJA ARESZTOWAŁA 100 KOMUNISTÓW HISZPAŃSKICH.

Paryż, 27. 7. Policji paryskiej udało się w ciągu dnia dzisiejszego wyłowić około 100 anarchistów hiszpańskich.

Wiele bibuły komunistycznej obłożono aresztem. (Tu).

OFIARY RAIDU AWIONETEK.

Paryż, 27. 7. Przy lądowaniu na lotnisku w Lyonie zawadziła niemiecka awionetka o drut antenowy stacji radjowej w Lyonie. Skutkiem tego awionetka runęła na ziemię, a lipot Offermann jak również towarzyszący mu Jerzembalu ponieśli śmierć. (Tu).

ORKAN WYRZĄDZIŁ OLBRZYMIE STRATY.

Z Trevizo podaje (Tu) 26. 7. Pracę nad uprzątnięciem rumowisk, które wyrządził olbrzymi orkan w dolinie Piavo trwają w dalszym ciągu. Nawet w ciągu nocy prace te prowadzono przy sztucznem oświetleniu.

Miejscowej ludności w pracach tych dopomagają 2 pułki piechoty. Liczba zabitych przez orkan wzrosła do 22. — Między Castel Franco a Susegana zniszczone są również tory kolejowe. Pociąg osobowy, który podczas orkanu jechał na tej linji został siłą orkanu wyrzucony z szyn.

Również w prowincji Ualine wyrządził orkan wielkie spustoszenie. Liczne dachy, zerwał z domów a ludzi wznosił w górę i rzucał na ziemię.

PREZYDENT STANU PARAHYBA ZAMORDOWANY.

Berlin, 28. 7. Jak donoszą z Rio de Janeiro został zamordowany prezydent stanu Parahyba Joan Pessoa w Pernambeo. Do Pessoi, który w jednym z barów rozmawiał ze swoim przyjacielem przystąpił nagle Dr. Joan Duarte Dantas i strzelił do prezydenta trzykrotnie. Pessoa padł trupem na miejscu. Szofer Pessoi, który był świadkiem zamachu strzelił do Dr. Dantaza i zranił go w głowę. Powody zamachu są nieznane.

5 OSÓB UTONĘŁO.

Paryż, 27. 7. Na wybrzeżu w Caen wywróciła się łódź, w której znajdowało się 6 osób. Jedna osoba zdołała się uratować. (W)

Wrzenie w Egipcie.

Kairo, 28. 7. Dziś w nocy na konferencji przywódców wafdystów, zapadła uchwała, aby wobec rządu zastosować bierny opór, wyrażający się w niepłaceniu podatków.

Londyn. Z Kairu donoszą: Władze naczelne stronnictwa nacjonalistycznego, Wafd, obradowały gorączkowo bez przerwy przez cały dzień wczorajszy. W wyniku tych obrad zapadła uchwała, ustalając, iż w razie odrzucenia przez króla żądania zwołania sesji parlamentu egipskiego w całym Egipcie mają być zorganizowane masowe demonstracje protestu przeciwko rządowi.

Pomimo oświadczenia przywódców Wafd'u, że zamierzone demonstracje posiadać będą charakter pokojowy, zachodzi poważna obawa wybuchu nowych krwawych rozruchów z powodu szeroko prowadzonej agitacji agentów komunistycznych, którzy chcą wykorzystać obecną sytuację w celu wywołania zaburzeń.

W kołach politycznych Londynu z wielkiem zaniepokojeniem oczekują przebiegu najbliższych wypadków w Egipcie.

KRONIKA SPORTOWA.

POLSKA MISTRZEM SZACHÓW.

Hamburg, 27. 7. Dziś zakończył się międzynarodowy turniej szachowy. Polska osiągnęła I miejsce 48½ punktami, przed Węgrami — 47 p., Niemcami 44½ p., Austrją 43½ p., Czechosłowacją — 42½ p., U. S. A. — 41½ p. i innemi państwami. (Tp.)

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO P. Z. P. N.

Warszawa. Legja — Warszawianka 5:0 (0:0).
Kraków. Garbarnia — Ruch 4:2 (2:1).

WILEŃSKA MAKKABI W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. 7. W sobotę i niedzielę bawiła w stolicy wileńska Makkabi, która rozegrała mecz z Polonją oraz Samsonem. Wyniki są następujące:
Polonja — Makkabi 8:0 (4:0).
Makkabi — Samson 3:0 (2:0.

FRANCJA ZDOBYWA PUHAR DAVISA.

Paryż. Puhar Davisa zdobyła ostatecznie Francja, zdobywając decydujący punkt w rozgrywce ze Stanami Zjednoczonemi. Partję tę rozgrywali Borotra (Fr.) i Lott (U. St.). z wynikiem 5:7, 6:3, 2:6, 6:2, 8:6.

— **Mecz niedzielny K. S. „Pomorzanka“ — Lubawski Klub Sportowy** zakończył się pomimo znacznej przewagi gospodarzy oraz niewykorzystania przez nich bardzo dogodnych sytuacyj podbramkowych nieznaczną porażkę gości w stosunku 3:2 (1:1). Publiczności na zawodach tych wyjątkowo było więcej niż zwykle. Sędziował jak zwykle b. dobrze p. E. Piszcz.

K. S. „OLYMPIA“ — K. S. „PEPEGE“.

Wczorajsze zawody rewanżowe rozegrane na boisku luksusowem między K. S. Olympia — Grudziądz a K. S. „Pepege“ — Wąbrzeźno, dały wynik 6:3 na korzyść K. S. „Pepege“. (-)

ZEW DO SPOŁECZEŃSTWA I DRUŻYN SOKOLICH.

1) Sokolstwo jest zakonem narodowym, zawsze i wszędzie, więc stać będzie i musi na straży godności interesów narodowych.

2) Dlatego wzywamy Was Druchny i Druhowie i naszą kochaną młodzież, abyście się stawili do szeregów w dniu 2 i 3 sierpnia 1930 r. na **Zlot IV. Okręgu do Chełmży.**

3) Sokolstwo obce są wszystkie sztandary, prócz sztandaru narodowego, który ponad wszystko ceni i wysoko dzierży.

5) Sokolstwo wierzy, że jaką jest młodzież dzisiaj, takim będzie naród jutro — dlatego też gotowe jest poświęcić wszystko, by wychować tą młodzież przez ćwiczenia ciała i ducha — bo zdrowym na ciele i na duchu — musi być naród nasz w przyszłości.

6) Sokolstwo wierzy, że tylko w jedności jest siła narodu, dlatego to zaprawia młode latorośle do karnego punktualnego i jednolitego wykonywania poruczonych sobie zadań — by w przyszłości było to zaletą charakterów obywatela przy spełnianiu obowiązków obywatelsko-narodowych.

7) Sokół lub Sokolica, składając świadomie i dobrowolnie ślubowanie wiernej służby narodowej i wierności sztandarowi. Gardzą zaś tymi, którzy tę przysięgę złamali.

8) Sokół lub Sokolica należąc do lekkiej rodziny narodów o kulturze zachodniej, nie będą nigdy hołdować ideałom, które są charakterystycznem znamieniem narodów o barbarzyńskiej kulturze wschodniej.

9) Słowem Sokół lub Sokolica, nigdy mącić nie będzie kadzi narodowej.

10) Sokół i Sokolica rozumią, że należy nieść skuteczną pomoc i ulgę członkom i członkiniom Zarządu Przewodnictwa IV. Okręgu przez mądre popularyzowanie idei Sokolej.

11) Niech naszę zawołanie do Was, będzie wskazaniami dla nas wszystkich na Zlocie i Zjeździe w dniach 2 i 3 sierpnia r. b. w Chełmży.

Niech żyje i rozwija się Sokół, a zwłaszcza nasz Okręg IV-ty. Niech szybuje w wysokich i czystych przestworzach narodowych. Wszystkim uczestnikom, delegatom i delegatkom Zlotu IV. Okręgu w Chełmży. Czołem!

Zarząd IV. Okręgu:
(—) M. Zieliński, sekretarz. (—) J. Rogoziński, naczelnik.
(—) J. Zolenda, prezes. (—) Z. Seyda, skarbnik.
(—) L. Lewandowska, naczelniczka.
(—) St. Wierzchowska, przewodn. Wydz. Sokolic.

KRATECZKI

Sąd Powiatowy w Wąbrzeźnie rozpatrywał na ostatniej rozprawie same kradzieże leśne i zasądził:

Petronelę Müller z Wąbrzeźna za kradzież drzewa z lasu państwowego w Czystochlebiu na 10 zł. grzywny.

Stanisława Krzywdzińskiego z Pływaczewa za kradzież leśną na 30 złotych grzywny.

Teofilę Klemensową, Lidję Ćwierkową, Marję Masłowską i Annę Szumską za kradzież leśną po 4 złote grzywny i zwrócenie skradzionego drzewa.

Franciszka Hardzika z Czystochlebia skazano za kradzież leśną na jeden złoty grzywny. (o)

NASZ KALENDARZYK

Ku pamięci.

27 lipca 1597. — Śmierć Jakóba Wujka, słynnego tłumacza biblji.

30 lipca 1838 r. Urodzenie Jana Matejki.

Przysłowia.

Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się w zimie głodu.

—o—

Około dnia św. Marty ze żniwami już nie żarty.

—o—

Święta Marta wodzi głód do czarta.

—o—

Od świętej Marty, płać za żniwa, dawaj kwarty.

OGNISTE STRZAŁY.

Zawezwany przez p. Balcerskiego, składam złotych 10,— na budowę łazienek Zw. Inwalidów i wzywam do podjęcia strzały p. Wietrzyńskiego.

Kazimierz Głowacki.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 19. 6. 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 87, poz. 761), wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Robót Publ. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych i mięsa ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen z dnia 24. 7. br. następujące ceny na mąkę i chleb, mięso oraz wyroby mięsne.

MĄKA I CHLEB.

I) Za 1 kg. chleba z mąki żytniej 65%	37 gr.
II) Za 100 kg. mąki żytniej 65% hurtowy handel	34,— zł.

MIĘSO.

III) Za 1 kg. karbonady	3,20 zł.
IV) Za 1 kg. szynki	3,20 zł.
V) Za 1 kg. brzuchowiny, karkówki	3,00 zł.
VI) Za 1 kg. szmalcu	4,60—4,80 zł.
VII) Za 1 kg. mięsa wołowego bez kości	3,20 zł.
VIII) Za 1 kg. mięsa wołowego z kośćmi	2,50—2,60 zł.
IX) Za 1 kg. cielęciny I. gatunku od kulki	2,00—2,40 zł.
X) Za 1 kg. cielęciny II. gatunku	1,80—2,00 zł.

WYROBY MIĘSNE.

XI) Za 1 kg. wątrobianki I. gatunku	3,00 zł.
XII) Za 1 kg. kiełbasy krwistej I. gatunku	3,20 zł.
XIII) Za 1 kg. kiełbasy krwistej II. gatunku	3,00 zł.
XIV) Za 1 kg. kiełbasy ozorowej	3,60 zł.
XV) Za 1 kg. kiełbasy czosnkowej	2,80 zł.
XVI) Za 1 kg. kiełbasy królewieckiej	3,20 zł.

Wyżej podane ceny winny być ujawnione na widocznem miejscu we wszystkich sklepach piekarskich i rzeźnickich.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych, ulegną na podstawie art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527) w nowem brzmieniu ogłoszonem w Dz. Ust. R. P. Nr. 38/28, poz. 374, karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wzywam wszystkich konsumentów i zainteresowanych, aby nie płacili cen wyższych od ustalonych, a żądających lub pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Ceny obowiązują z dniem ogłoszenia w prasie miejscowej.

STAROSTA POWIATOWY:
w. z. (—) Cwinarowicz, referendarz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 28 lipca 1930 r.

— **Przeniesienie.** Pan **dr. Edward Prądzyński**, starosta z Wąbrzeźna — przeniesiony zostaje na takież stanowisko do Kolbuszowej w Małopolsce. (-)

— **Wiceminister Kolei** p. Łepicki bawił w ubiegły czwartek w Wąbrzeźnie. Pan wiceminister wyjechał w piątek w południe do Warszawy. (o)

— **Srebrny jubileusz nieprzerwanej pracy** obchodziła ubiegłej soboty pracowniczka firmy „Briesener Zeitung“ p. **Ida Liepke** z Wąbrzeźna. Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu odznaczyła jubilatkę dużym srebrnym żetonem oraz dyplomem. Wydawnictwo „Br. Zeitung“ ofiarowało p. Liepke książkę oszczędnościową z pewną kwotą, a współpracownicy odpowiednie podarki. Na cześć p. Liepke p. Otto Hinz wydał śniadanie, w którem wzięli udział wszyscy pracownicy. „Głos Wąbrzeski“ złożył jubilatce przez swego przedstawiciela serdeczne życzenia doczekania się złotych godów nieprzerwanej pracy. (-)

— **O szkaplerzu.** — Szkaplerz, księże proboszczu, to nie nasze czasy, to przeżytek dobry może dla staruszków, ale nie dla ludzi nowoczesnych. Ja przynajmniej nie noszę i nigdy na siebie nie wezmę.

— A ja mój panie, noszę szkaplerz od lat dziecięcych i nie złożę go aż do śmierci. Czemże jest szkaplerz? To symbol, to znak nabożeństwa do Matki Boskiej, to Jej sukienka, które noszeniem chcemy pokazać, że jesteśmy jej dziećmi. Co w tem złego że pan odrzeka się szkaplerza, niby jakich czarów? Widzę, że pan innymi odznakami nie gardzi. Nosi pan odznaki wojskowe, sportowe, zawodowe, czemu potępia pan jedynie odznaki religijne? czy pan jest wrogiem religji?

— Broń Boże! Ja tylko nie rozumiem, co szkaplerz ze pomóc do zbawienia?

— To już inna rzecz. Kto nosi szkaplerz, częściej przystępuje do sakramentów, mianowicie w święta Matki Boskiej, serdeczniej do Niej się modli, stara się Jej przypodobać dobremi uczynkami i za to, przyzna pan, może się spodziewać opieki i szczególniejszej pomocy Tej, którą nazywamy Panią nieba i ziemi. Zgoda? Jest w tem co nierozsądnego?

— Przyznaję, że w ten sposób pojęty jest szkaplerz, bardzo pięknym symbolem, ale czy to wszyscy tak go pojmują?

— Pewnie że nie, ale to nic nie ujmuje zacności i pożyteczności jego. Oby tylko ci, co go noszą pamiętali, że samo noszenie szkaplerza nie wystarcza. Serdeczne i w dobrych uczynkach przejawiające się nabożeństwo do Matki Boskiej, to niezawodna ostoja naszego zbawienia. Dodam jeszcze, że szkaplerz raz przyjęty i poświęcony, gdy się zniszczy, nie potrzebuje być ponownie wkładany i poświęcony. Wystarczy kupić sobie nowy i włożyć go na siebie. Obowiązkowych modlitw szkaplerz nie nakłada a mimo to zapewnia nam łaskę, że umrzemy pojednani z Bogiem. Któżby tej łaski nie potrzebował?

— **Jednorazowy zasiłek dla pobierających renty z ubezpieczenia wypadkowego z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.** Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — Wydział ubezpieczeń od wypadków — wypłaca jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty dla osób, pobierających rentę z ubezpieczenia wypadkowego w Ubezpieczalni Krajowej. Zasiłek wypłacać będą za osobnym kwitem Urzędy

Pocztowe w dniu 1 sierpnia rb. rentoodbiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za sierpień rb. **W tym celu powinni uprawnienia przedłożyć w dniu 1 sierpnia rb.** urzędowi pocztowemu **dwa kwity**, i to: jeden na rentę bieżącą za sierpień rb., a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej. (—) Dr. Baumgarten.

— **Zmiana własności.** Pan Stanisław **Malski** nabył od p. B. **Grajewskiego** nieruchomość położoną przy ulicy Pomorskiej za cenę 27.000 złotych. Nowonabywcy „Szczęść Boże“.

— **Liczba bezrobotnych.** W Wąbrzeźnie jest 42 bezrobotnych pobierających zasiłek; nie pobierających zasiłku jest około **stu bezrobotnych.** (-)

— **Kongres komunikacji autobusowej** odbywał się w ubiegłym tygodniu w Poznaniu. Okręg Wąbrzeźno na kongresie reprezentował p. **Chmura**, a okręg Grudziądz p. **Żelewski.** Na kongresie uchwalono między innemi pobudowanie jednolitych dworców autobusowych w całej Polsce. Dworce pobudują przedsiębiorstwa zakontraktowane a właściciele autobusów odpłacać będą pewien procent miesięcznie. Na kongresie stwierdzono skład wyznaniowy przedsiębiorców autobusowych i to 75 procent izraelici a 25 procent chrześcijanie. (-)

— **Wypadek motocyklowy** wydarzył się ubiegłej soboty przy ulicy Pomorskiej 9 Maksymiljan Magdziarz najechał na 3-letniego chłopca Kazimierza Purzyńskiego, który został pokaleczony na nodze. Dochodzenie wykaże, kto zawinił w wypadku. (-)

— **Kradzież kur.** We Frydrychowie u p. Władysława Potorskiego skradziono onegdaj 6 kur. Policja jest już na tropie złodzieja. (-)

— **Zabawa Inwalidów Wojennych,** jaka odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w ogrodzie p. Twardowskiego (mleczarnia) zapowiada się świetnie, albowiem przygotowano cały szereg niespodzianek. (-)

Z POWIATU

— **Płużnica.** (Czyj koń?) Posterunek P. P. w Płużnicy przytrzymał w nocy z dnia 24 na 25. 7. br. jednego konia. Klacz gniada z gwiazdką, na szyji pasek z kawałkiem łańcucha, koń przypuszczalnie się urwał i uciekł. Do odebrania za zwrotem kosztów na tut. posterunku.

ZABITY PRZEZ ŹREBAKA.

Z **Ryńska** donosi: (I) Wczoraj, w niedzielę 27 bm. przed południem zabity został przez 2-miesięcznego źrebaka — Müller lat 13 z Ryńska.

MORDERSTWO RABUNKOWE.

Grudziądz, 28. 7. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali morderstwa rabunkowego na osobach Stefana i Anastazego Fryców, zamieszkałych w Rywałdzie. Mordercami są sąsiedzi Fryców, którzy nad ranem, po dokonaniu zbrodni przyszli oglądać zabudowania Fryców. Stryjeczny brat Fryców, którego mordercy ciężko poranili, poznał morderców. Policja morderców aresztowała i odstawiła do Grudziądza.

Z OSTATNIEJ CHWILI

POŚWIĘCENIE POMNIKA MARSZAŁKA POLSKI.

Poznań, 28. 7. W dniu wczorajszym odbyło się na dziedzińcu koszarowym na Cytadeli uroczyste odsłonięcie pomnika I Marszałka Polski J. Piłsudskiego, dłuta Marcinkowskiego.

TRAGEDJA.

Gliwice, 28. 7. Dziś, w poniedziałek przed południem zastrzelił 23-letni bezrobotny Maks. Lesig swoją matkę, narzeczoną, z którą miał ożenić się 30 bm. oraz zabił swe nieślubne dziecko. Po tym czynie chciał popełnić samobójstwo, lecz zranił się tylko poważnie.

WALDEMARAS CHCIAŁ UCIEKAĆ.

Kowno, 28. 7. W sobotę po południu zjawili się u Waldemarasa dwaj jego zwolennicy i udali się z nim na dalszą przechadzkę. W pewnej chwili zajechał samochód do którego chcieli wsiąść. Waldemaras i dwaj nieznajomi.

Policjant mający Waldemarasa pod obserwacją, wyjął rewolwer, jednakowoż w tym samym momencie wyciągnęli z kieszeni rewolwery Waldemaras i dwaj nieznajomi, i wymierzyli niemi ku policjantowi, który musiał na żądanie schować broń. Towarzysze wraz z Waldemarasem wsiedli do samochodu i odjechali. Samochodem powrócił jednak na miejsce swego zesłania.

Posterunki policji zostały w powiecie silnie wzmocnione.

GEN. SKŁADKOWSKI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Lwów, 28. 7. Wczoraj między godziną 17 a 18 przejeżdżał przez Lwów minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski. Min. Składkowski udał się do Tarnopola skąd dzisiaj rozpoczął objazd województwa tarnopolskiego. Objazd potrwa 2—3 dni

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Stryj, 28. 7. Wczoraj na 50 klm. za Stryjem wydarzyła się katastrofa samochodu wiceprezydenta m. Lwowa p. Kolbuszowskiego. Samochód prowadzony przez syna p. wiceprezydenta wpadł na drzewo przydrożne i uległ rozbiciu. Siłą zderzenia został wyrzucony z samochodu p. Kolbuszowski i doznał złamania lewej nogi. Rannego przewiózł do Lwowa przejeżdżający prof. Węgłowski.

PIERWSZA POLSKA AWIONETKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 7. Dziś o godzinie 10,43 wylądował na lotnisku warszawskim pierwszy pilot polski Tłończyński na awionetce RWD2. Publiczność zgotowała pilotowi olbrzymią owację. O godzinie 12 lotnik wystartować ma w dalszą drogę. O godz. 1,30 spodziewany jest przylot por. Bajana na RWD4.

Kpt. Orliński zmuszony został do wycofania się z raidu w Madrycie z powodu defektu motoru i wraca do kraju koleją.

GANDI JEDZIE DO LONDYNU.

Londyn, 28. 7. Pomimo, iż przebieg rozmowy prowadzonej przez 2 przywódców z Gandim w dniu wczorajszym trzymane są w tajemnicy, przypuszczają, iż Gandi weźmie udział w konferencji porozumiewawczej w Londynie. Gaudi stawił jednakowoż następujące warunki: zniesienie ceł, zakaz przywozów materjałów oraz amnestji dla więźniów politycznych. Od wykonania warunków uzależnia swój udział w konferencji.

Prace w polu

niedługo się zakończą — będzie więc więcej czasu na czytanie gazety. Jeżeli nie zamówiłeś **„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“** na miesiąc sierpień to się spiesz, bo pierwszy sierpień nadchodzi!

RUCH TOWARZYSTW.

— **Młodzież żeńska.** W środę o 7,30 pogadanka dla młodzieży żeńskiej w „Ognisku“ w sprawie wycieczki do Niedźwiedzia i ćwiczenie śpiewu.

— **Baczność inwalidzi i wdowy!** Zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Wojennych Koło Wąbrzeźno, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia b. r. o godz. 13-tej. Po zebraniu wymarsz na zabawę do ogrodu p. Twardowskiego.

Zarząd.

— **Baczność Sokoli!** Dziś, w poniedziałek o godz. 7,15 wieczorem, ćwiczenia druhów przy Sokolni. Przybycie wszystkich konieczne. Czołem. Naczelnik.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Obwieszczenie.

Mocą rozporządzenia p. Wojewody Pomorskiego dnia 19 marca 1930 r. o tabliczkach rowerowych wprowadzono obowiązek posiadania przy każdym rowerze tabliczki rejestracyjnej.

Wobec powyższego zarządzamy co następuje:

Każda osoba jeżdżąca rowerem na drogach publicznych winna zaopatrzyć swój rower w tabliczkę rejestracyjną. Tabliczka ta winna być trwale przymocowana do ramy roweru między tylnem kołem, a siedzeniem w poprzek i to w ten sposób, ażeby była z tyłu całkowicie czytelna.

W razie wątpliwości co do miejsca umieszczenia tabliczki, właściciele względnie posiadacze rowerów obowiązani są stosować się do zarządzenia władzy, właściwej do wydania tabliczek rowerowych.

Tabliczki rowerowe wydawane będą w biurze Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Ratusz, pokój nr. 4 łącznie z imiennemi kartami rowerowemi.

Cena tabliczki wraz z kosztami administracyjnemi wynosi 1,20 zł.

Przy odbiorze tabliczki należy przedłożyć ważną kartę rowerową oraz zapodać numer fabryczny roweru. Tabliczki wyżej wspomniane można nabyć najpóźniej w terminie do dnia 10 sierpnia 1930 r.

Tabliczki należy stale utrzymywać w stanie czystym i dobrze czytelnym, nie powinny one być pozaginane lub w inny sposób uszkodzone.

W razie zupełnego zniszczenia lub też wyzbycia się roweru w inny sposób należy otrzymaną tabliczkę rejestracyjną niezwłocznie zwrócić miejscowej władzy policyjnej, która tę tabliczkę wydała.

Winni naruszenia przepisów rozporządzenia na wstępie cytowanym będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 6 tygodni lub temi karami łącznie, o ile czyn nie jest zagrożony na mocy innych przepisów karą surowszą.

Wąbrzeźno, dnia 24 lipca 1930 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i porządku Publicznego.
Schwarz, burmistrz.